

## Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- ukazanie zasięgu pierwszej ewangelizacji i przyczyn szybkiego wzrostu liczby chrześcijan;
- przybliżenie wiadomości o prześladowaniach chrześcijan w pierwszych wiekach i świadectwie męczenników.

## Treści nauczania – wymagania szczegółowe. Uczeń:

- potrafi wskazać granice rozprzestrzeniania się Ewangelii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa;
- wymienia wewnętrzne i zewnętrzne przyczyny wspomagające ewangelizację;
- omawia prześladowania chrześcijan za Nerona, Decjusza, Waleriana i Dioklecjana;
- rozumie, iż męczeństwo jest świadectwem wiary i wyjaśnia wymiar ewangelizacyjny życia oddanego za Chrystusa.

## Pojęcia, postaci:

prześladowania chrześcijan za cesarzy: Nerona, Decjusza, Waleriana, Dioklecjana, św. Ignacy Antiocheński, przyczyny zewnętrzne szybkiego rozwoju chrześcijaństwa.

## Wartości:

wierność Chrystusowi, świadectwo wiary w każdych warunkach i okolicznościach, nawet najbardziej niesprzyjających.

### 1

#### proponycja realizacji

1. Przypomnienie wiadomości z poprzedniej lekcji. W nawiązaniu do postaci św. Pawła i prowadzonej przez niego ewangelizacji, nauczyciel krótko uświadamia uczniom, iż dzięki gorliwemu wypełnianiu nakazu misyjnego przez uczniów Chrystusa, chrześcijaństwo prężnie się rozwijało, niezależnie od prześladowań, jakie miały miejsce od początku istnienia Kościoła w Cesarstwie.
2. Wybrani trzech uczniowie (dobrze czytający) przybliżają epokę pozostałym – wcielają się w role narratora, Pliniusza Młodszego i cesarza Trajana. Narrator

odczytuje tekst z podręcznika ucznia (s. 225), przybliżając sytuację chrześcijan w Imperium Rzymskim (warto w tym celu skorzystać z mapy). Przy osobnych stolikach twarzami do klasy siedzą dwaj pozostali uczniowie i kolejno odczytują (udają, że piszą) kartki ze skopiowanymi tekstami źródłowymi z poniższych materiałów do wykorzystania: Pliniusz – list do cesarza, a Trajan – odpowiedź udzielona Pliniuszowi.

- Praca z podręcznikiem: nauczyciel rysuje na tablicy tabelkę, wypełnianą odpowiedziami uczniów na podstawie *Roczników* Korneliusza Tacyta z lekcji 29 oraz wiadomości z podręcznika.

Kto	Opis prześladowania
Neron	
Decjusz	
Walerian	
Dioklecjan	

- Uświadomienie uczniom przez nauczyciela wierności chrześcijan nauce Jezusa w obliczu prześladowań – odczytanie Łk 21, 12–18:  
*Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.*
- Analiza tekstu – ukazanie obietnicy życia wiecznego tym, którzy poświęcą swe życie ziemskie dla Jezusa. Krótka informacja o męczennikach – szczególnych świadkach Jezusa.
- Odpowiedź Chrystusowi – na przykładzie św. Ignacego Antiocheńskiego. Zapoznanie z jego Listem do Rzymian (list można odczytać z podręcznika ucznia lub wcześniej przygotować tekst przepisany na osobnej kartce imitującej list w oryginale – zwiniętej w rulon, przewiązanej wstążką, z pieczęcią itp.).
- Nauczyciel w konkluzji omawia owoce męczeńskiej śmierci prześladowanych chrześcijan, stanowiącej potwierdzenie prawdziwości nauki Chrystusa. W związku z tym, paradoksalnie, prześladowania przyczyniły się do szerzenia Ewangelii – jeśli nie słowem, to czynem. Podkreśla, iż ten sposób wyznawania Chrystusa jest wciąż aktualny, bo nadal ludzie oddają swoje życie za wiarę.

8. Krótkie omówienie zewnętrznych przyczyn pierwszej ewangelizacji, podanych w podręczniku ucznia.



### inna propozycja pracy na lekcji

Lekcję należy z całą pewnością rozpocząć od pracy z mapą ścienną przedstawiającą Imperium Rzymskie. Należy omówić kierunki i rozmiary ewangelizacji, a także sprzyjające jej okoliczności. Po informacji o prześladowaniach można dokonać aktualizacji i wspomnieć o *martyrologium chrześcijan XX wieku* – nawiązać do tematu 37. oraz zamieszczonego poniżej w materiałach do wykorzystania przemówienia Jana Pawła II z Bydgoszczy. Odpowiedzi na zarzuty stawiane chrześcijanom uczniowie mogą opracować w grupach.

**Modlitwa:** fragment *Litanii do Wszystkich Świętych* dotyczący męczenników.



### praca domowa

Polecenie 1. lub 2. z podręcznika ucznia.

### Korelacja z innymi przedmiotami:

- ✓ język polski – H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, martyrologia w literaturze;
- ✓ historia – rozwój chrześcijaństwa w Cesarstwie Rzymskim do roku 380;
- ✓ wychowanie do życia w rodzinie – bohaterstwo jako istotna wartość rodzinna;
- ✓ wiedza o społeczeństwie – bohaterstwo jako istotna wartość społeczna;
- ✓ plastyka – martyrologia w malarstwie i rzeźbie.



### materiały do wykorzystania

O wielkości sukcesów ewangelizacji świadczy list, jaki wysłał do cesarza Trajana w roku 112 namiestnik Pontu i Bitynii, Pliniusz Młodszy:



### *Tekst źródłowy*

Jest to moją zasadą zwracać się do Ciebie, Panie, ze wszystkimi wątpliwościami. Któż bowiem mógłby lepiej mną pokierować, gdy się waham, albo pouczyć, gdy czego nie wiem.

Nigdy nie uczestniczyłem w śledztwie dotyczącym chrześcijan. Dlatego nie wiem, co i ile należy tutaj karać albo badać. I nie małe miałem tutaj wątpliwości, czy trzeba rozróżniać wiek oskarżonych, czy też ludzie nie wiedzieć jak delikatni niczym się tu nie różnią od silniejszych; czy ma się darować

winę temu, kto jej żałuje; czy temu, który w ogóle był chrześcijaninem, nie ma pomóc to, że nim być przestał; czy ma się karać za samą nazwę, choćby była wolna od występków, czy też występkę związane z tą nazwą.

Na razie z tymi, o których mi donoszono, że są chrześcijanami, postępowałem w następujący sposób: Pytałem ich samych, czy są chrześcijanami. Gdy się do tego przyznawali, pytałem ich o to po raz drugi i trzeci, grożąc karą śmierci. Tych, którzy przy tym obstawali, kazałem na śmierć prowadzić. Bo nie miałem wątpliwości, że cokolwiek było to, do czego się przyznawali, na pewno upór i nieugięta zawziętość winna być ukarana. Znaleźli się i inni, podobnie szaleni, co do tych, ponieważ byli obywatelami rzymskimi, wydałem rozkaz na piśmie, aby ich odesłano do stolicy. Niebawem, kiedy podczas samego postępowania sądowego oskarżenie – jak się to zwykle dzieje – wciągało coraz to szersze koła ludzi, więcej takich przypadków zgłaszano. Przedstawiono mi anonimową listę, zawierającą wiele nazwisk. Uznałem, że należy pozostawić na wolności takich, którzy oświadczyli, że nie są ani nie byli chrześcijanami. Zwłaszcza że wzywali bogów, powtarzając za mną słowa formułki oraz kadzidłem i winem oddawali cześć Twemu wizerunkowi, który dlatego kazałem przynieść wraz z posągami bogów; ponadto złorzeczyli Chrystusowi, do czego podobno nie można przymusić prawdziwych chrześcijan. Inni, wymienieni przez donosiciela, powiedzieli, że są chrześcijanami, ale zaraz temu zaprzeczyli; wprawdzie nimi byli, ale być przestali, jedni przed trzema laty, inni przed wielu, jeden nawet przed dwudziestu. Ci również wszyscy oddali cześć tak Twemu wizerunkowi, jak i posągom bogów i złorzeczyli Chrystusowi. Zapewniali zaś, że to było z ich strony największą winą czy też błędem, iż w oznaczonym dniu przed świtem schodzili się i na przemian śpiewali pieśni ku czci Chrystusa jako Boga i zobowiązywali się przysięgą nie do jakiejś zbrodni, ale że nie będą popełniać rozboju ani cudzołóstwa, nie będą oszukiwać i wypierać się powierzonego im mienia, gdyby wzywano ich do zwrotu. Po dokonaniu tego mieli zwyczaj się rozchodzić i znowu się zbierać dla spożycia pokarmu, ale całkiem zwykłego i niewinnego.

Dlatego odroczyłem śledztwo i zwróciłem się do Ciebie o radę. Uznałem bowiem, że rzecz zasługuje na to, by się poradzić Ciebie, głównie z powodu liczby oskarżonych. Bo jeszcze wielu ludzi w każdym wieku, każdego stanu, obojga płci jest narażonych na to niebezpieczeństwo i będzie się narażać. Zaraza tego zabobonu ogarnęła nie tylko miasta, ale nawet wioski i osiedla; zdaje się jednak, że można by mu zapobiec i zaradzić.

Pliniusz Młodszy, *List do cesarza Trajana*

Odpowiedź cesarza na to pismo utrzymana jest w duchu poszanowania prawa rzymskiego:



### *Tekst źródłowy*

Zastosowałeś właściwy sposób postępowania w badaniu tych, o których Ci doniesiono, że są chrześcijanami. Nie można tu wydać jakichś ogólnych zarządzeń, które by się stosowały do określonej zasady. Nie trzeba ich wyszukiwać; jeżeli są doniesienia i oskarżenia – należy ich karać, tak jednak, aby ten, kto oświadczy, że chrześcijaninem nie jest, i zmanifestuje to czynem, tj. modlitwą do naszych bogów, uzyskał przebaczenie z powodu skruchy, choć w przeszłości był podejrzany. Ale anonimowe listy w żadnym wypadku nie powinny być uwzględniane przy oskarżeniu. Bo byłby to najgorszy przykład i nie odpowiada to duchowi naszych czasów.

Trajan, *List do Pliniusza Młodszego*

Ta odpowiedź powoduje, że na długie lata zostają przerwane prześladowania. Otóż już od samego początku Kościół w cesarstwie jest prześladowany. Działo się tak po pożarze Rzymu za Nerona, o czym świadczy cytowany już uprzednio fragment *Roczników* Korneliusza Tacyta (porównaj lekcję 29).

Krew męczenników była posiewem i mocą chrześcijan nie tylko w pierwszych wiekach, lecz w całym dziejach Kościoła.



### *Nauczenie Kościoła*

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. Do kogo odnoszą się te słowa? Odnoszą się do wielu, wielu ludzi, którym w ciągu dziejów ludzkości dane było cierpieć prześladowanie dla sprawiedliwości. Wiemy, że trzy pierwsze stulecia po Chrystusie były naznaczone straszliwymi prześladowaniami, zwłaszcza za panowania niektórych cesarzy rzymskich, od Nerona do Dioklecjana. A chociaż od czasu edyktu mediolańskiego prześladowania ustały, to jednak powracały one w różnych momentach historii, na wielu miejscach ziemi.

Nasze dwudzieste stulecie również zapisało wielką martyrologię. (...) Iluż ich było w okresie drugiej wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! Cierpieli i oddawali życie w hitlerowskich czy też sowieckich obozach zagłady (...)

Męczeństwo jest zawsze wielką i radykalną próbą dla człowieka. Najwyższą próbą człowieczeństwa, próbą godności człowieka w obliczu samego Boga. Tak, to jest wielka próba człowieka rozgrywająca się na oczach samego Boga, ale i zapominającego o Bogu świata. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty Jego mocą i staje się wymownym świadkiem tej mocy.

Czyż nie stoi przed taką próbą matka, która podejmuje decyzję, by złożyć z siebie ofiarę, by ratować życie swego dziecka? Jak wiele było i jest takich bohaterskich matek w naszym społeczeństwie. Dziękujemy im za przykład miłości, która nie cofa się przed największą ofiarą.

Czyż nie stoi przed taką próbą człowiek wierzący, który broni prawa do wolności religijnej i wolności sumienia? (...) Wystarczy przypomnieć niedawną historię Polski i innych krajów oraz prześladowań i trudności, jakim poddawany był wówczas Kościół w Polsce i wierzący w Boga. Była to wielka próba sumień ludzkich, prawdziwe męczeństwo wiary, która domagała się wyznania przed ludźmi.

Jan Paweł II, Homilia w Bydgoszczy, 7 VI 1999